

Sygn. akt XVII AmC 85/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2012r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Witkowska

Protokolant: Piotr Hołyś

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2012r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Oddała powództwo,

II. Zasądza od J. K. na rzecz (...) z siedzibą w W. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. Kosztami sądowymi w zakresie opłaty stałej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XVII AmC 85/11

UZASADNIENIE

W dniu 10 stycznia 2011 roku powód – małoletni J. K. reprezentowany przez ojca jako przedstawiciela ustawowego S. K. wniósł pozew przeciwko pozwanemu – (...)z siedzibą w W. ((...)), w którym domagał się uznania za niedozwolone postanowień o treści:

1. „W przypadku wystąpienia osoby trzeciej do Sądu Polubownego przeciwko Abonentowi z żądaniem opartym na stwierdzeniu, że Abonent w wyniku zawarcia lub wykonywania Umowy naruszył prawa tej osoby, Abonent doręczy Sądowi Polubownemu podpisany zapis na Sąd Polubowny w terminie wskazanym w wezwaniu do podpisania tego zapisu.”

2. „Niepodpisanie zapisu, o którym mowa w punkcie poprzedzającym, powoduje rozwiązanie Umowy po upływie terminu trzech miesięcy od daty wyznaczonej na podpisanie zapisu, przy czym termin ten ulega skróceniu do daty zakończenia okresu rozliczeniowego, wyznaczonego na podstawie Cennika, jeżeli ta data wypada przed końcem trzech miesięcy od daty wyznaczonej na podpisanie zapisu. W przypadku poinformowania (...), w trakcie biegu terminu, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, przez Sąd Polubowny o doręczeniu temu Sądowi podpisanego zapisu, skutek w postaci rozwiązania Umowy nie następuje.” zawartych w pkt 22 i 23 stosowanego przez pozwanego wzorca umownego zatytułowanego Regulamin z 18 grudnia 2006r., udostępnionego na stronie internetowej (...).

Powód wraz z pozwem przedłożył „REGULAMIN z 18 grudnia 2006r.”, który w pkt 22 i 23 zawiera postanowienia kwestionowane przez powoda.

Jednocześnie powód złożył wniosek o udzielenie zabezpieczenia poprzez unormowanie praw i obowiązków strony pozwanej na czas trwania postępowania wskazany w art. 757 kpc, zmierzające do zakazania pozwanemu rozwiązania istniejącej między stronami umowy o utrzymywanie nazwy domeny „(...)” oraz jej ewentualną obsługę administracyjną i techniczną mimo braku dokonania zapisu na sąd polubowny tj. skorzystania z uprawnień pozwanego wynikających z zapisu zaskarżonych postanowień, ewentualnie udzielenie takiego zabezpieczenia, które w ocenie Sądu skutecznie zabezpieczy interesy powoda.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kwoty 17 zł z tytułu udzielenia pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż pozwany (...) w zakresie swojej działalności świadczy usługi w zakresie utrzymywania nazw w domenie (...) i prowadzi ich rejestr, wykonuje też obsługę techniczną i administracyjną. Wskazał, że rejestracji nazw domen można dokonać bezpośrednio w (...) albo za pośrednictwem jednego z partnerów (...). Jak podał warunki świadczenia usługi określa Regulamin nazw (...)z dnia 18 grudnia 2006r.

Powód stwierdził natomiast, że sam jest konsumentem – abonentem nazwy domeny: (...), przez co jest związany postanowieniami określonymi w przedmiotowym Regulaminie, niezależnie od regulaminu świadczenia usług przez podmiot obsługujący rejestrację lub utrzymywanie nazwy domeny jako partner (...).

Powód zaznaczył, że treść zaskarżonych postanowień wymusza na nim podpisanie zapisu na Sąd polubowny, ograniczając mu dostęp do Sądów powszechnych, co nie leży w jego interesie i jest niedozwolone wobec treści przepisu art. 385³ pkt 23 kc, a co więcej w wypadku nie dokonania przedmiotowego zapisu, na gruncie kwestionowanego postanowienia pozwany przydał sobie prawo do rozwiązania łączącej strony umowy, w niniejszym przypadku o utrzymywanie nazwy domeny „(...)”.

Powód wskazał, iż obawia się, że pozwany skorzysta z postanowień Regulaminu mimo ich niedozwolonego charakteru i jeszcze przed uprawomocnieniem wyroku w niniejszej sprawie rozwiąże z powodem umowę dotyczącą w/w domeny w (...), co jak podał, pozbawi go możliwości korzystania z niej i prowadzenia pod daną nazwą działalności hobbystycznej polegającej na moderowaniu forum internetowego dotyczącego różnych rodzajów sportu.

Pozwany - (...)z siedzibą w W. ((...)) w odpowiedzi na pozew wniósł o: odrzucenie pozwu wobec braku legitymacji procesowej czynnej (formalnej) po stronie powoda, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości wobec braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda albo o oddalenie powództwa w całości; oddalenie wniosku o udzielenie zabezpieczenia, ewentualnie o udzielenie innego zabezpieczenia; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych; przeprowadzenie dowodu z przedłożonych w piśmie dokumentów na okoliczność wykonywania przez J. K. samodzielnie oraz razem ze S. K. działalności gospodarczej polegającej na przenoszeniu praw i obowiązków z umów o utrzymywanie nazw domen na osoby trzecie za wynagrodzeniem.

Pozwany przyznał, że przedmiotem jego działalności jest m.in. utrzymywanie na rzecz danego podmiotu wybranej przez niego nazwy domeny internetowej w domenie regionalnej najwyższego poziomu (...), przy czym rejestracja i utrzymywanie nazw domen przez pozwanego jest wykonywane zgodnie z Regulaminem nazw domen(...)z 18 grudnia 2006 r. Pozwany wskazał, że umowa pomiędzy wnioskodawcą a pozwanym zostaje zawarta w wyniku przyjęcia przez pozwanego oferty zawarcia umowy złożonej przez wnioskodawcę (oferenta). Jak podał, to on wybiera nazwę w domenie (...), którą zamierza zarejestrować na swoją rzecz. Rejestracja następuje na rzecz pierwszej osoby, która taką ofertę złoży i to ona ponosi odpowiedzialność za ewentualne naruszenie praw osób trzecich, które nastąpi w wyniku rejestracji. Pozwany nie może w tym zakresie pełnić roli podmiotu rozstrzygającego spór pomiędzy abonentem a osobą trzecią, która utrzymuje, iż jej prawa zostały naruszone.

Pozwany wskazał, że rejestracja nazwy domeny na zasadzie pierwszeństwa oraz brak możliwości ze strony pozwanego weryfikowania istnienia po stronie abonenta uprawnienia do rejestracji określonej nazwy powoduje jednak zwiększone ryzyko naruszania przez osoby rejestrujące obowiązującego prawa, w szczególności prawa własności przemysłowej, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a także przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych.

Podniósł, iż możliwość uzyskania wymiernych korzyści z rejestracji nazwy domeny zawierającej znany lub renomowany znak towarowy powoduje, że utrzymywaniem takiej nazwy domeny są także zainteresowane osoby, które rejestrują nazwę wyłącznie w celu późniejszego przeniesienia praw i obowiązków z umowy na podmiot uprawniony do znaku towarowego za odpowiednim wynagrodzeniem. Wobec narastającego problemu rejestracji nazw domen internetowych z naruszeniem praw osób trzecich, koniecznością stało się utworzenie sądu polubownego rozstrzygającego spory przez arbitrow-specjalistów w dziedzinie nazw domen internetowych oraz ochrony własności intelektualnej.

Pozwany wywiódł, iż procedura arbitrażowa nie jest jedyną możliwością rozstrzygnięcia sporu pomiędzy abonentem a osobą trzecią. Zauważył, że Strony mogą zawsze rozstrzygnąć spór w drodze mediacji, a także poddać go pod rozstrzygnięcie innego sądu polubownego oraz sądu powszechnego. Zaznaczył, że w przeciwieństwie do klauzul prorogacyjnych, kwestionowane postanowienia umowne stanowią jedynie zobowiązanie do podpisania zapisu na sąd polubowny, nie są natomiast samym zapisem, którego skutkiem byłoby automatyczne rozstrzygnięcie sporu przez sąd polubowny. Natomiast wyłączenie jurysdykcji sądu powszechnego może nastąpić dopiero po wyrażeniu zgody przez abonenta na rozpoznanie sporu przez sąd polubowny.

Według pozwanego w pierwszej kolejności należy jednak rozważyć, czy w przedmiotowej sprawie w ogóle istnieje legitymacja czynna po stronie powoda, bowiem legitymowanym czynnie w sprawach z powództwa opartego na art. 478³⁸ kpc może być, zgodnie z dominującym poglądem wyłącznie konsument, a zatem podmiot spełniający warunki z art. 22¹ k.c. z czego wynika, że podstawy legitymacji procesowej należy szukać w przepisach prawa materialnego, a nie procesowego.

Pozwany stwierdził, przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, że J. K. jest obecnie abonentem z tytułu rejestracji i utrzymywania następujących nazw w domenie (...): (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...); (...). Przy czym jako dowód wskazał listę nazw domen stanowiącą wydruk z bazy danych rejestru prowadzonego przez (...) według stanu na dzień sporządzenia odpowiedzi na pozew (nazwy domen utrzymywane obecnie na rzecz J. K. zaznaczone kolorem szarym).

Pozwany podkreślił, iż z powyższego wynika, że szereg nazw domeny zawiera renomowane lub powszechnie znane znaki towarowe. Jedną z nazw jest natomiast obecnie przedmiotem sporu, o czym (...) została poinformowana przez pełnomocnika (...) Sp. z o.o. oraz (...)Sp. z o.o. (...). Tymczasem następujące nazwy w domenie (...): (...); (...), (...), (...); (...), zostały wystawione „na sprzedaż” na stronie internetowej (...), która stanowi rodzaj giełdy nazw domen internetowych.

Zdaniem pozwanego oznacza to, że w przypadku otrzymania przez abonenta (osobę, która zawarła z (...) umowę o utrzymywanie nazwy domeny) oferty zapłaty przez osobę trzecią odpowiedniego wynagrodzenia, abonent przeniesie prawa i obowiązki z umowy o utrzymywanie nazwy domeny. Samo „wystawienie” na giełdzie polega na tym, że w przypadku wpisania adresu internetowego zawierającego nazwę domeny, pojawia się przekierowanie na stronę giełdy (...). Jako dowód pozwany wskazał: wydruk ze stron internetowych (...); (...), (...): (...), (...)według stanu na dzień sporządzania odpowiedzi na pozew.

Pozwany wywiódł, iż przenoszenie praw i obowiązków z umowy z (...) za wynagrodzeniem, co jak podniósł, potocznie, choć nieprawidłowo z formalnoprawnego punktu widzenia, nazywane jest sprzedażą, może stanowić i często stanowi źródło dochodów oraz jest przedmiotem działalności gospodarczej. Stwierdził, że powód J. K. doskonale orientuje się w funkcjonowaniu rynku wtórnego dotyczącego zarejestrowanych nazw domen internetowych, czego najlepszym dowodem jest przedłożony przez jego pełnomocnika dokument stanowiący potwierdzenie, iż dokonał on transakcji na

rynku obrotu wtórnego (domain aftermarket). Przy czym pozwany zaznaczył, że nie jest to, wbrew temu, co napisała pełnomocnik, potwierdzenie zarejestrowania nazwy domeny, gdyż to może wynikać jedynie z bazy danych rejestru, czyli w tym przypadku (...).

Pozwany wyraził pogląd, iż to, że J. K. jest osobą niepełnoletnią nie wyklucza możliwości występowania przez niego w charakterze przedsiębiorcy, gdyż działał za zgodą swojego przedstawiciela ustawowego, S. K.. Jako dowód pozwany wskazał kopię oświadczenia S. K., potwierdzającego zawarcie umów przez syna (stan na 10 stycznia 2011 r.).

Pozwany przedłożył również informację na temat innych nazw domeny, których abonentem był (już nie jest z uwagi na przeniesienie praw i obowiązków), J. K.. Pozwany podniósł, iż w większości przypadków prawa i obowiązki z umów o utrzymywanie tych nazw domen były przenoszone przez przedstawiciela ustawowego, tj. S. K. na jego syna - J. K..

Pozwany wyraził opinię, iż z uwagi na niezwykłą liczebność nazw kiedykolwiek zarejestrowanych lub utrzymywanych na rzecz J. K. wydaje się oczywistym domniemanie, że działalność obu wyżej wymienionych osób miała charakter działalności o charakterze gospodarczym. Dowód: lista nazw domen stanowiąca wydruk z bazy danych rejestru prowadzonego przez (...) według stanu na dzień sporządzenia odpowiedzi na pozew (nazwy domen utrzymywane obecnie na rzecz J. K. zaznaczone kolorem szarym).

Reasumując, pozwany stwierdził, że powód nie posiada legitymacji czynnej do wniesienia powództwa w przedmiotowej sprawie, gdyż faktycznie prowadzi działalność gospodarczą polegającą na rejestrowaniu atrakcyjnych nazw domen internetowych w celu ewentualnego przeniesienia w przyszłości praw i obowiązków z umowy na osobę trzecią, która zaoferuje korzystne wynagrodzenie.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:

Powód – J. K. zawarł z pozwanym - (...)z siedzibą w W. ((...)) umowy o utrzymywanie nazw domeny, na co wyraził zgodę S. K. (k. 54-55), w związku z czym powoda obowiązywał „Regulamin z 18 grudnia 2006r.” (k. 9 – 20) stosowany przez pozwanego, określający warunki świadczenia usług przez (...) w zakresie utrzymywania nazw w domenie (...). Przedmiotowy Regulamin zawiera postanowienia o następującej treści:

1. „W przypadku wystąpienia osoby trzeciej do Sądu Polubownego przeciwko Abonentowi z żądaniem opartym na stwierdzeniu, że Abonent w wyniku zawarcia lub wykonywania Umowy naruszył prawa tej osoby, Abonent doręczy Sądowi Polubownemu podpisany zapis na Sąd Polubowny w terminie wskazanym w wezwaniu do podpisania tego zapisu.”

2. „Niepodpisanie zapisu, o którym mowa w punkcie poprzedzającym, powoduje rozwiązanie Umowy po upływie terminu trzech miesięcy od daty wyznaczonej na podpisanie zapisu, przy czym termin ten ulega skróceniu do daty zakończenia okresu rozliczeniowego, wyznaczonego na podstawie Cennika, jeżeli ta data wypada przed końcem trzech miesięcy od daty wyznaczonej na podpisanie zapisu. W przypadku poinformowania (...), w trakcie biegu terminu, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, przez Sąd Polubowny o doręczeniu temu Sądowi podpisanego zapisu, skutek w postaci rozwiązania Umowy nie następuje.”

Powód był abonentem z tytułu rejestracji i utrzymywania szeregu nazw w domenie(...). Szereg tych nazw w domenie (...) wystawił na sprzedaż na stronie(...), która stanowi rodzaj giełdy nazw domen internetowych, a następnie sprzedał (k. 394, 397-400), również pod nazwą użytkownika domainsbroker.pl (k. 429-430).

Powód uzyskiwał dochód ze sprzedaży domen, który wykazywał w zeznaniu podatkowym kierowanym do Urzędu Skarbowego (zeznania powoda k.380 akt).

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:

Powództwo należało oddalić ze względu na brak legitymacji czynnej po stronie powoda.

Zgodnie z treścią art. 479³⁸ § 1 kpc powództwo w sprawach rozpoznawanych według przepisów niniejszego rozdziału (co dotyczy postępowań w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone) może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem. Powództwo może wytoczyć także organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów, powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów oraz Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W ocenie Sądu w powołanym wyżej przepisie prawa chodzi o „każdego konsumenta”, a nie o wszystkie podmioty. Za rozwiązaniem takim przemawia brzmienie przepisów materialnoprawnych, które tylko wobec konsumentów określają kryteria abuzywności wzorca. Doktryna uznaje więc słusznie, że podstawy legitymacji procesowej należy szukać w przepisach prawa materialnego, a nie procesowego. Powodem posiadającym legitymację procesową do wystąpienia z powództwem o dokonanie abstrakcyjnej kontroli wzorca może być zatem wyłącznie konsument, którego pojęcie zostało zdefiniowane w art. 22¹ k.c.

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Z kolei działalnością gospodarczą jest w myśl art. 2 ustawy z dnia 02 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 220, poz. 1447 ze zm.) zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Ustawodawca wyspecyfikował w art. 2 ustawy cechę zarobkowości jako immanentnie związaną z działalnością gospodarczą. Natomiast zarobkowy charakter działalności gospodarczej oznacza, że celem jej podjęcia jest osiągnięcie zysku, który należy definiować jako nadwyżkę przychodów nad stratami. Przy czym należy liczyć się z możliwością nieuzyskania przychodu z prowadzonej działalności gospodarczej, czyli poniesienia straty. Tym samym o zarobkowym charakterze działalności gospodarczej nie decyduje faktyczne osiągnięcie zysku, lecz zamiar jego osiągnięcia. Należy także podkreślić, że zgodnie ze stanowiskiem doktryny prawa działalność gospodarcza jest faktem, kategorią o charakterze obiektywnym, nie konstytuuje jej zatem wpis bądź jego brak do odpowiedniego rejestru.

Powyższe jest zgodne z obecnie funkcjonującą definicją działalności gospodarczej, wedle której nie ma działalności gospodarczej tam, gdzie nie występuje motyw zysku (por. S. Koroluk, Nowa definicja konsumenta w k.c., Radca Prawny 2003, nr 3, s. 26). [Tomasz Sokołowski, Komentarz do art. 22¹ kc].

Odnosząc się natomiast do przesłanki ciągłości działalności, należy wskazać, iż przesłanki tej nie należy utożsamiać z koniecznością wykonywania działalności bez przerwy. Istotny jest zamiar powtarzalności określonych czynności celem osiągnięcia dochodu (tak Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 kwietnia 2011 r. II OSK 333/11 opublik. LEX nr 992553).

Także w myśl art. 2 b) Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE L z dnia 21 kwietnia 1993 r.) "konsument" oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. Zatem za „konsumentów” podlegającej ochronie uważa się osoby fizyczne uczestniczące w obrocie handlowym nie w celu, który może być przypisany ich działalności gospodarczej.

Tymczasem powód zawarł z pozwanym umowy o utrzymywanie nazw w domenie (...), do których stosuje się Regulamin z dnia 18 grudnia 2006r., celem wystawienia ich na stronie www.aftermarket.pl, która niewątpliwie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego stanowi rodzaj giełdy nazw domen internetowych służącej do handlu domenami między użytkownikami. Wskazane wystawianie domen, zwłaszcza, iż były one często atrakcyjne dla przedsiębiorców z uwagi na zawarte w nich nazwy, świadczy o celu w postaci osiągnięcia zysku kierującym powodem, tym bardziej, iż następnie powód przedmiotowe domeny „sprzedawał” (tj. przenosił na osoby trzecie za wynagrodzeniem prawa i obowiązki z umów o rejestrację i utrzymywanie domeny), co zresztą sam potwierdził. Powód przyznał również w toku przesłuchania przed Sądem, że w tym zakresie współdziałał z ojcem S. K., dzieląc się z nim zarobkiem. Jak wynika z materiału dowodowego J. K. korzystał z identyfikatora – (...) Natomiast użytkownik ten działał na giełdzie aftermarket.pl od 11 sierpnia 2010r., sprzedając w sumie 33 domen (k. 394). Jedna z takich domen (...)została wystawiona przez domainsbroker.pl na sprzedaż za pośrednictwem (...)za kwotę 1.750 euro (k. 400).

Tym samym zdaniem Sądu przyjąć należy, iż powód w rzeczywistości nieformalnie prowadził działalność gospodarczą, polegającą na rejestracji nazw domen internetowych w celu przenoszenia na osoby trzecie za wynagrodzeniem praw i obowiązków z umów o rejestrację i utrzymywanie nazw domeny. Natomiast wobec tego powoda traktować trzeba jako przedsiębiorcę. Stosownie bowiem do treści art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną - wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą.

Należy wskazać, iż brzmienia art. 22¹ k.c. wynika, iż jeśli przedsiębiorca specjalizujący się w danej dziedzinie zawiera wyłącznie na potrzeby osobiste umowę w tej właśnie dziedzinie to przysługuje mu status konsumenta, gdyż umowy tej nie zawiera w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową. Jeśli natomiast czynność prawna podejmowana przez osobę fizyczną, mająca wywołać skutek prawny w relacji z przedsiębiorstwem jest bezpośrednio związana z prowadzoną przez tę osobę działalnością gospodarczą to taka osoba nie może zostać uznana za konsumenta.

Jak wyżej podniesiono, z materiału dowodowego sprawy wynika, iż powód, jak podał już w pozwie, będąc abonentem domeny (...) związanym postanowieniami przedmiotowego regulaminu obawiał się rozwiązania istniejącej między stronami umowy o utrzymanie domeny (...), w związku ze zgłoszonymi roszczeniami podmiotów trzecich twierdzących, iż w wyniku rejestracji w. wym. domeny doszło do naruszenia ich praw. W ocenie Sądu wniesienie pozwu w niniejszej sprawie miało na celu uzyskanie rozstrzygnięcia co do konkretnej umowy i co do łączącego strony stosunku zobowiązaniowego.

W związku z tym powód nie może zostać uznany w niniejszej sprawie za konsumenta legitymowanego do wytoczenia powództwa, albowiem Regulamin określający warunki świadczenia usług przez (...) w zakresie utrzymywania nazw w domenie (...). kwestionowany przez powoda w niniejszym postępowaniu wiąże go z racji działalności gospodarczej, którą prowadzi, a opartej na „sprzedaży” domen (przenoszeniu na osoby trzecie za wynagrodzeniem praw i obowiązków z umów o utrzymywanie nazwy domeny) rejestrowanych i utrzymywanych w domenie (...) przez (...) na rzecz powoda w oparciu o tenże Regulamin.

W ocenie Sądu niewiarygodne jest twierdzenie, iż powód uprawiał działalność hobbystyczną, nie nakierowaną na osiągnięcie zysku. Powyższemu zaprzecza posiadanie domen o nazwach bynajmniej nie związanych z podnoszonymi przez powoda zainteresowaniami, np. (...)(francuska marka kosmetyczna). Nadto domeny wystawiane były na giełdzie domen. Działalność ta ma charakter ciągły.

Sąd dopuścił tylko dowody z wydruku ze strony aftermarket.pl użytkownika (...), z wydruku ze strony (...)z listą domen wystawionych na sprzedaż z 23 lipca 2012r. przez użytkownika domainsbroker.pl oraz z pierwszą stroną z listy wszystkich domen wystawionych na sprzedaż przez użytkownika (...)na dzień 09 sierpnia 2002r., z wydruku strony (...)dotyczącego domeny zaliczki.pl, z wydruku z bazy danych (...) (załącznik nr 7 i 8 do pisma pozwanego z 13.08.12r.),

uznając, że te zebrane dowody są wystarczające w niniejszej sprawie i nie zachodzi potrzeba dopuszczenia kolejnych. Stąd też Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako niecelowe.

Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo złożone w niniejszej sprawie, uznając, że nie ma podstaw do odrzucenia pozwu, albowiem brak legitymacji procesowej czynnej powoda w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone nie stanowi przesłanki do odrzucenia pozwu w myśl art. 199 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r. I CK 628/03).

Odnosząc się natomiast jedynie na marginesie do zakwestionowanych postanowień

należy podzielić stanowisko pozwanego, iż umożliwienie osobie trzeciej rozstrzygnięcia przed sądem polubownym sporu dotyczącego stwierdzenia, czy w wyniku rejestracji domeny doszło do naruszenia jej prawa nie można jednoznacznie uznać za rażące naruszenie dobrych obyczajów rozumianych jako reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Dokonując oceny wskazanych w pozwie postanowień nie sposób bowiem pominąć treści załącznika wymienionego w art. 3 ust. 3 do powołanej wyżej Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zawierającego przykładowy i niewyczerpujący wykaz warunków, które mogą być uznane za nieuczciwe, określającego warunki, który w punkcie q) stanowi, iż wyłączenie lub ograniczenie prawa konsumenta do wystąpienia z powództwem lub skorzystania z innego środka zabezpieczającego, zwłaszcza zaś żądanie od konsumenta poddania sporów wyłącznie pod arbitraż nieobjęty przepisami prawa, bezprawne ograniczenie dostępności dowodów lub przerzucenie na konsumenta ciężaru dowodu, który w związku ze stosowanym prawem powinna dostarczyć druga strona umowy. Natomiast Rozporządzenie Komisji (WE) nr. 874/2004 ustanawiające reguły porządku publicznego dotyczące wprowadzenia w życie i funkcji Domeny Najwyższego Poziomu (...) oraz zasady regulujące rejestrację odnoszące się wprawdzie do zasad rejestracji i utrzymywania nazw w domenie „(...)” w pkt. 15 Preambuly wskazuje, że „powinna także istnieć możliwość wycofania nazw domen za pomocą procedury alternatywnego rozwiązywania sporów”. W ocenie Sądu świadczy o akceptacji przez prawo wspólnotowe dla dopuszczalności alternatywnego rozwiązywania sporów powstałych na tle rejestracji i utrzymywania domen. Z kolei art. 22 Rozporządzenia regulujący procedurę alternatywnego rozpoznawania sporów (...) w pkt. 2 stanowi, iż wypadku rejestracji spekulacyjnej lub stanowiącej nadużycie w rozumieniu art. 21 rozporządzenia uczestnictwo właściciela nazwy domeny oraz Rejestru w procedurze (...) (procedurze alternatywnego rozpoznawania sporu) czyli wszczęcie postępowania przed sądem arbitrażowym jest obowiązkowe. Natomiast zgodnie z pk. 11 art. 22 Rozporządzenia w przypadku postępowania przeciwko Rejestrowi, zespół (...) orzeka, czy decyzja podjęta przez Rejestr jest sprzeczna z niniejszym rozporządzeniem oraz o unieważnieniu decyzji, a w stosownych przypadkach może podjąć decyzję o przeniesieniu, wycofaniu lub przypisaniu danej nazwy domeny. Jednocześnie art. 22 pkt.13 powołanego Rozporządzenia stanowi, że jeżeli w ciągu trzydziestu dni kalendarzowych od powiadomienia stron o wyniku procedury (...) nie zostanie wszczęte postępowanie sądowe, wyniki (...) są wiążące dla stron oraz dla Rejestru.

Powyższe wskazuje, iż prawo europejskie dopuszcza możliwość polubownego rozstrzygnięcia sporów powstałych na tle zarejestrowania nazwy domeny, w tym przypadku domeny (...), co nie wyklucza jednak wszczęcia postępowania sądowego.

W zakwestionowanym Regulaminie z dnia 18 grudnia 2006 r. „spór” został określony jako podjęcie przez osobę trzecią przed Sądem Polubownym lub innym sądem, przewidzianych prawem działań zmierzających do ochrony jej praw, które mogły zostać naruszone przez abonenta w wyniku zawarcia lub wykonania umowy. Zatem przedmiotowy Regulamin nie przewidywał poddania sporów zainicjowanych przez osobę trzecią przeciwko abonentowi wyłącznie pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Tym bardziej nie wyłączał jurysdykcji sądów polskich i nie poddawał pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporów pomiędzy konsumentem - abonentem a (...).

Mając powyższe na względzie Sąd oddalił powództwo z uwagi na brak legitymacji procesowej powoda w świetle art. 22¹ kc w zw. z art. 479³⁸ § 1 kpc.

Zgodnie z treścią przepisu art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) strona wnosząca o uznanie postanowień umowy za niedozwolone jest zwolniona od kosztów sądowych. Wobec powyższego, z uwagi na podstaw do obciążania pozwanego kosztami, których powód nie miał obowiązku uiścić, opłatę od pozwu przejęto na rachunek Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania postanowiono stosownie do wyniku sporu na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

SSO Maria Witkowska